

OŚWIATA.

Organ zjednoczonych związków zawodowych.

Wychodzi
co dwa tygodnie.

Przedpłata kwartalna wynosi 75 fen.

Redaktor odpowiedzialny
Wojciech Śremski w Poznaniu
Strzałowa ul. 3 I.

Rozwój organizacji zawodowych w Niemczech.

Organizacje robotnicze w dzisiejszem ich rozumieniu rozpowszechniły się dopiero z ogromnym rozwojem przemysłu. Nie można tego tak rozumieć, jakoby przedtem wszystko było w najlepszym porządku — gdyż walki między wyzyskiwaczami a wyzyskiwanymi trwały bez przerwy — ale olbrzymi przewrót w produkcji, stwarzający wielkie zakłady fabryczne w miejsce drobnego przemysłu warsztatowego, dał organizacjom robotniczym zupełnie inne podstawy. Coraz większe masy robotników obejmowały zakłady fabryczne, nie rozróżniając ich ściśle zawodowo.

Niedostatek i nędza dostała się wszystkim w udziale i każdy widział w swym współpracowniku towarzysza niedoli, przez to wzbudziło się w nich poczucie solidarności, którego przedtem w tak szerokich rozmiarach nie znano.

Zaporą w rozwoju organizacji zawodowych były prawa zakazu łączenia się, które w roku 1861 w Saksonii a w r. 1869 w Prusiech zniesiono. Dawniejsza pruska ordynacja procederowa z dnia 17 stycznia 1845 r. opiewała bowiem: że stowarzyszenia mające na celu osiągnięcie lepszej płacy i lepszych warunków roboczych, bez pozwolenia policyjnego są zakazane. Kto do z powyższym celem niedozwolonych towarzystw należał, bywał karany więzieniem do 4 tygodni lub karą pieniężną 50 talarów. Paragraf 182 zagrażał rokiem więzienia temu, kto by namawiał do złożenia pracy (strejku). Widzimy więc, że do upadku zakazu koalicyjnego było wprost niemożliwym tworzenie związków zawodowych. Jednakże mimo tak drakońskich praw, myśl tworzenia związków zawodowych już się przyjęła i roku 1860 dwóch ówczesnych przyjaciół sprawy robotniczej, Fritsche i Schweit-

ter starali się o zakładanie organizacji zawodowych.

Fritsche powołał do życia w roku 1865 związek robotników tytoniowych, który też dziś słusznie uchodzi za najstarszy z związków centralnych. W roku następnym 1866 powstał centralny związek drukarzy, na którego czele stanął zmarły 1903 r. Ryszard Härtel. W roku 1867 zorganizowali się krawcy, zaś roku 1869 powstały związki rękawiczników, porcelanarzy i inne.

Wielkie zasadnicze znaczenie miał kongres organizacji zawodowych, zwołany roku 1868 przez Fritschego i Schweitsera do Berlina.

Schweitzer w redagowanym wtenczas przez siebie piśmie, poświęconem sprawom społecznym i zawodowym „Socialdemokrat“ wygłosił zasadę, że przyszłość robotników zależną jest od walki zawodowej. Zasadę tę jednakoweż nie wszyscy uznac chcieli.

Dnia 26 sierpnia 1868 r. odbywał się w Hamburgu zjazd towarzystw ogólnoniemieckich robotników, na którym Fritsch i Schweitzer stawili wniosek o zwołanie kongresu organizacji zawodowych, wniosek ten odrzucono 3255 głosami przeciw 3044. Wtenczas oznajmił Schweitzer i Fritsche, że jako posłowie do parlamentu mają zamiar zwołania kongresu, i to im wzbroniono. Dopiero gdy zagrozili złożeniem swych mandatów, zgodzono się na zwołanie kongresu. Na tenże kongres, zwołany do Berlina, przybyło 206 delegatów z 110 miejscowości, reprezentujących 142.008 robotników. Tu także przyszło do ostrej wymiany zdań z „postępowcem“ dr. Hirschem, które zakończono wykluczeniem jego.

Na kongresie tym reprezentowani byli szewcy, krawcy, murarze, piekarze, metalowcy, robotnicy ręczni i fabryczni, introligatorzy, siodlarze, górnicy i hutnicy, farbierze, tkacze i sukiennicy. Uchwalono utworzyć „Zjednocze-

nie zawodowe“, czyli, że z rozmaitych tych, powyżej wymienionych zawodów, powstała organizacja, łącząca je w jednym związku. Na tak fałszywych podstawach oparte i pod wpływem Stowarzyszenia ogólnoniemieckich robotników pozostające Zjednoczenie nie mogło się rozwinąć i już po roku przeistoczono je na ogólnoniemiecki związek wzajemnej pomocy, ale i to nic nie pomogło. Liczba członków coraz więcej się zmniejszała i pomimo energicznej agitacji, w roku 1872 zaledwie 8300 wynosiła. Dnia 8 września 1874 r. ogłoszono w ówczesnym organie „Ponier“ rozwiązanie Zjednoczenia.

W roku 1868 na początku września odbywał się w Norymberdze zjazd Stowarzyszenia niemieckich robotników. Po dość długiej dyskusji powzięto uchwałę utworzenia centralnych organizacji zawodowych. Nadmienić wypada, że występuje tutaj druga część socyaldemokracji tak zwani Eisenachowcy, którzy wprost wypowiadają się za związkami zawodowymi. Socyaldemokracja bowiem ówczesnych czasów dzieliła się na dwa obozy, nawzajem ze sobą walczące, co też było przyczyną, że w sprawach organizacji zawodowych nie mogło przyjść do porozumienia. O jedność i porozumienie starali się szczególnie Liebknecht i Bebel, przebywający wówczas w Lipsku. Rezolucję Liebknechta, dążącą do pojednania, odrzuczono jednogłośnie w wydziale Zjednoczenia.

W listopadzie r. 1868 powstają pierwsze stowarzyszenia zawodowe Hirsch-Dunckera. Data ta dowodzi, że stowarzyszenia Hirsch-Dunckera są późniejsze niż centralne związki zawodowe. Jednakowoż dzisiaj jeszcze znajdujemy twierdzenia, przedewszystkiem w chrześcijańskich związkach zawodowych, które nam wytykają, że jeżeli nam nie chodziło o politykę socyaldemokratyczną, to mogliśmy się ze stowarzyszeniami Hirsch-Dunckera złączyć, które wprawdzie istniały. Ze twierdzenie to niema sensu, udawadnia historia ruchu robotniczego, ale przeciwnikom naszym na prawdzie nie wiele zależy i fałszywe swe ponawiać nie zaprzestają.

Rozwój ekonomiczny na początku siedemdziesięciu lat zeszłego stulecia — w czasie tak zwanym miliardów francuzkich — nie przyniósł dla ogółu robotniczego żadnych korzyści. Olbrzymi przypływ pieniędzy, obniżył wartość tychże, artykuły spożywcze zaś podrożały, szczególnie ceny mieszkań we wielkich miastach postąpiły w ogromnym stopniu. Nowe przedsiębiorstwa powstawały jak grzyby po deszczu. Rozumie się samo przez się, że wobec takich warunków i robotnicy poczuli się ruszać, ażeby z pomyślnego rozwoju coś uzyskać. Przedewszystkiem wyszczególniał się w tym

czasie stolarz Jork w dążeniu zjednoczenia istniejących organizacji zawodowych. W tym celu też odbył się r. 1872 w Erfurcie kongres, na którym założono Unię organizacji zawodowych z siedzibą w Lipsku. Większych kilka strejków, a przedewszystkiem strejk górników w zagłębiu rzeki Ruhry, dalej strejki w Kamienicy (Chemnitz) i Norymberdze sprawiło zamieszanie w szeregach pracodawców i w obawie o swe panowanie nad robotnikami, kapitał wołał o pomoc czynników ustawodawczych na budzący się ruch robotniczy.

Jako zbawca kapitalizmu zjawia się prokurator Tessendorf, któremu zdawało się być powołanym do zniweczenia wszelkiego ruchu robotniczego. Wywodził on, że przeciw organizacjom zawodowym nie ma, tylko przeciw socyaldemokratycznemu ruchowi robotników. „Zniszczmy socyaldemokratyczną organizację a zniknie socyaldemokratyczna partya“, temi słowy zwracał się Tessendorf do sędziów berlińskich, oskarżając 16 marca 1875 r. kierowników Stowarzyszenia ogólnoniemieckich robotników, żądając zarazem rozwiązania tegoż stowarzyszenia, co mu się też udało przeprowadzić. To samo stało się z socyaldemokratyczną partją robotników (Eisenachowcami).

Prześladowania obydwóch kierunków socyalistycznych spodowały takowe do wspólnej obrony i w dniach od 22 do 27 maja 1875 roku odbył się kongres w Gotha, który ostatecznie doprowadził do zgody i pojednania. Niepodobna w szczupłych ramach niniejszego artykułu omawiać doniosłość tego kongresu, nadmieniamy tylko, że i w sprawie związków zawodowych nastąpiło porozumienie i w tym celu wybrano komitet centralny z siedzibą w Berlinie, który sprawę jedności miał doprowadzić do końca, o działalności jego jednakowoż mało zasłyszano. Tak więc osławiony prokurator osiągnął wręcz przeciwnie to, czego chciał. Ci, którzy dotąd rozłączeni, nawzajem się nawet zwalczali, stali teraz połączeni razem, jednolitą partją robotniczą, która dziś jest największą w Niemczech. Siedzibę przeniesiono do Bremeny, Eisenach a szczególnie do Hamburga, którego prawo o stowarzyszeniach łączenia się politycznych towarzystw nie zabraniało. Odtąd też Hamburg stał się centrem dla różnych organizacji zawodowych. Reakcja nie dozwoliła jednakowoż ruchowi robotniczemu się rozwijać, Przedsiębiorcy wołali o pomoc.

Nadszedł rok 1878 a z nim owe osławione prawo przeciw socyaldemokracji i znowu tylko pod pozorem przeciw politycznym dążeniom robotników, związków nie miało dotyczyć, lecz jak je stosowano zaraz zobaczymy. — Na Zielone Świątki zwołały organizacje zawodowe kongres do Magdeburga. Wskutek

jednak zamachu Hödla na Wilhelma I i przez to spowodowaną nagonkę na socjalistów, został kongres zakazany. Zaznaczyć trzeba, że Hödel i później Nobilling ze socjalizmem nie mieli nic wspólnego. Starania aby kongres zawodowy odbyć w Brunświku speszły na niczem. Z dniem 1 października 1878 przeszło prawo wyjątkowe przeciw socyaldemokracji w życie. zaraz też z jego pomocą zniweczono istniejące centralne organizacje zawodowe. Nie mniej jak 20 centralnych związków i 98 lokalnych stowarzyszeń rozwiązano, prócz tego wielką liczbę towarzystw politycznych, i kółek zabawowych. Wszystko, co tylko miano w podejrzeniu ze sprzyja tendencyom socjalistycznym niszczone. Niektóre towarzystwa rozwiązywały się same, wiedząc, że rozwiązanie jest nieuniknione. Wszystkie zakazy związków centralnych wyszły zaraz po uchwaleniu prawa przeciw socyaldemokracji w czwartym kwartale 1878 r. Potem nastąpiła pozorna cisza aż do r. 1886/87, w którym załatwiono się z resztą stowarzyszeń lokalnych. Dopomógł do tego ogólnik o strejkach, wydany przez ministra Puttkamera, który swego czasu w parlamencie powiedział, że „z po za każdego strejku wygląda hydra rewolucyi.“ — Jednakowoż pomimo wszystkich przesładowań i udręczeń nie przestali robotnicy niemieccy walczyć o swe prawa. Ciągłe powstawały nowe stowarzyszenia robotnicze. Tam gdzie którekolwiek rozwiązano lub policyjnie zakazano, powstawały inne pod inną nazwą lub w innej formie, zawsze owiane jednym i tym samym duchem walki przeciw ciemnościom i wyzyskiwaczom.

W końcu przyszedł jednak rząd do przekonania, że prawem tem, gwałtu i bezprawia, nie zmoże żywotną siłę robotników, przeszedł więc do „praktyki umiarkowanej“.

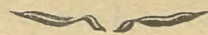
Już w czasie prawa wyjątkowego powstały nowe organizacje zawodowe jako stowarzyszenia wzajemnej pomocy, n. p. rzeźbiarzy w r. 1881, unikając w ten sposób wszelkich podejrzeń o sympatyzowanie z partya socyaldemokratyczną. Po zupełnem zniesieniu prawa przeciw socyaldemokracji r. 1890 powołały prawie wszystkie zawody centralne związki do życia, tak że w krótkim czasie było już znowu 53 organizacyi centralnych z przeszło 227.000 członków.

I rozpoczęła się znowu praca, która rok od roku kojarzy setki tysięcy robotników do wspólnej walki o lepszy byt i lepszą przyszłość. Zaraz w roku 1890 na konferencyi w Berlinie ustanowiły związki Generalną Komisję związków zawodowych. W roku 1892 odbył się 14 marca pierwszy kongres związkowy w Halberstadt, po którym następowały drugi 4 maja 1896 w Berlinie, trzeci 8

maja 1899 w Frankfurcie nad Menem i czwarty 1902 w Stuttgardzie gdzie reprezentowanych już było 686.870 robotników zorganizowanych w centralnych związkach zawodowych, a dziś po dwu latach liczba ta osiągnęła pierwszy milion.

Jeżeli rozważymy początki powstania centralnych organizacyi zawodowych, ich ciężkie walki i przesładowania i rezultat działywnej pracy — to śmiało powiedzieć można: Robotnicy w Niemczech działali bardzo wiele!

Pomimo tego, nie mamy powodu do zakładania rąk, pozostaje jeszcze wiele pracy, jeszcze wielu robotników można zjednać do organizacyi zawodowych i musi się ich zjednać, jeżeli walkę o lepszy byt zwycięzko przeprowadzić mamy. Jeszcze wiele przeszkód pozostaje do usunięcia, wiele praw nam się przynależących potrzeba, dla tego wołamy; Za prawo i wolność naprzód — wstecz ani krok!



Międzynarodowy kongres robotników transportowych.

W czasie od 10 do 13 sierpnia b. r. obradował w Amsterdamie czwarty międzynarodowy kongres robotników transportowych. Na kongres ten wysłały organizacje wszystkich krajów swoich delegatów, a mianowicie: Belgia (1 organizacya, 600 członków) 1, Niemcy (5 org., 53.000 czł.) 3, Anglia (2 org., 28.000 czł.) 3, Francya (1 org., 5000 czł.) 1, Holandya (1 org., 2000 czł.) 3, Włochy (2 org., 58.000 czł.) 1, Austria (1 org., 26.850 czł.) 1, Portugalia (1 org., 650 czł.) 1, Szwecya (1 org., 5500 czł.) 1; wogóle kongres liczył 19 delegatów, reprezentujących 14 organizacyi i 179.610 zorganizowanych towarzyszy.

Sprawozdanie międzynarodowego sekretarza tow. Billeta, nie przedstawia żadnego interesu, ponieważ rozpoczął on swoją działalność dopiero od lutego br., a poprzedni sekretarz nie spełniał swoich obowiązków należycie. Zaznaczyć tylko należy, iż za czas od 1 września 1900 do 9 lutego 1904 wpłynęło do kasy sekretaryatu 563 funtów szterlingów, 18 szylingów i 9½ pенса, wydatki zaś wyniosły 666 funtów szterlingów, 9 szylingów i 3 pensity. Sekretaryat wysłał wielką ilość cyrkularzy, celem ożywienia korespondencyi pomiędzy organizacyami, która skutkiem niedbałości poprzedniego sekretarza zupełnie zaniedbaną została. Oprócz tego rozesłali cyrkularze towarzysze niemieccy, zasiadający w egzekutywie, skutkiem czego rozpoczęły organizacje poszczególnych krajów płacić znowu wkładki, które płacić zaniedbano. Organizacje amerykańskie i australskie złożyły oświadczenie, iż przystąpią do międzynarodowej organizacyi po ukończeniu kongresu. Oprócz tego zajmuje się sprawozdanie kolejarzami francuzkimi, którzy wspólnie z holenderskimi planują urządzenie międzynarodowego kongresu kolejarzy i proponują wysłanie delegata, wybranego z łona kongresu. Kongres kolejarzy winien się oświadczyć, iż organizacje kolejarzkie winny nadal pozostać w związku międzynarodowej organizacyi robotników transporto-

wych, bo chociaż działalność międzynarodowego sekretaryatu robotników transportowych nie przyniosła dotąd kolejarzom żadnej korzyści, to mimo to nie jest wskazaniem utworzenie samodzielnej międzynarodowej organizacji kolejarzy.

Do punktu tego zabrał głos tow. Tomschik, przedstawiając stosunek kolejarzy do międzynarodowej organizacji robotników transportowych. Jeżeli kolejarze Francji itd. — mówił tow. Tomschik — tak źle wyrażają się o międzynarodowej organizacji robotników transportowych i pragną się od niej oderwać, to przyczyną tego jest to, iż w międzynarodowym sekreteryacie nie zwracano oczywiście dotąd uwagi na kolejarzy w tem znaczeniu, w jakim zwracać ją powinien, jeżeli przynależność do międzynarodowej organizacji przynieść ma jakikolwiek skutek. Oprócz tego wkładki, jakie opłacają kolejarze, są w porównaniu do wkładek marynarzy, robotników portowych i t. d. za wysokie, ponieważ kolejarze nie będą żądać zasiłku w razie strejku, czego najlepszym dowodem, iż międzynarodowa organizacja kolejarzy celu tego nie popiera. Głównym celem międzynarodowej organizacji jest przeprowadzenie międzynarodowego porozumienia pomiędzy kolejarzami odnośnie do stosunków pracy i celem przedsięwzięcia jednolitych kroków przez poszczególne organizacje, celem zmuszenia rządów do polepszenia bytu kolejarzy. Ponieważ koniecznym jest gruntowne zreformowanie międzynarodowego regulaminu, będzie zatem sposobność odpowiedzieć życzeniom kolejarzy, by tym sposobem umożliwić rzeczywiste połączenie robotników transportowych i kolejowych.

Nad sprawozdaniem sekretaryatu wywiązała się ożywiona dyskusja, w której brali udział wszyscy delegaci. Towarzysze niemieccy uderzyli dosyć ostro na angielskich członków centralnego komitetu, którzy nie przypilnowali poprzedniego sekretarza i o nie się nie troszczyli. Interwencji niemieckich członków zawdzięczać należy, iż położono koniec temu gospodarstwu i wprowadzono normalne stosunki. Z tego wynika, iż Anglia nie jest odpowiednim miejscem — przynajmniej na najbliższą przyszłość — dla siedziby centralnego sekretaryatu.

Tow. Paweł Müller (Niemcy) wnosi, by usunąć punkt 13 i 17 (wpływ trustów, karteli i związków przemysłowców na płace i ogólne stosunki robotnicze na lądzie i morzu; ustawodawstwo ochronne dla robotników wszystkich krajów) z porządku dziennego, referenci niechaj przedłożą tylko odnośne rezolucje, natomiast należy poddać gruntownej dyskusji międzynarodową formę organizacji i wypracować dokładny regulamin. Wniosek ten został przyjęty.

Tow. Tomschik, w porozumieniu z delegatami niemieckimi, postawił następujący wniosek:

„Kongres przyjmuje do wiadomości sprawozdanie prowizorycznego sekretarza, zaznaczając, iż nie może być odpowiedzialnym za czynności swego poprzednika. Zarazem wyraża kongres ubolewanie z powodu niedbałości członków centralnego komitetu w Anglii, którzy w czasie swego urzędowania nie starali się o rozwój międzynarodowej organizacji, jak to było ich obowiązkiem“.

Wniosek ten został uchwalony.

Następnie, celem wypracowania nowego regulaminu, wybrano komitet z siedmiu członków, do którego powołano tow. Tomschika celem przedłożenia życzeń kolejarzy.

Po uchwaleniu rezolucji do punktu 16, odnoszącej się głównie do marynarki i robotników portowych, uchwalono następującą rezolucję do punktu ustawodawstwo ochronne:

„Dzisiejszy rozwój przemysłowy prowadzi do coraz większej koncentracji kapitału, a mianowicie do tworzenia olbrzymich przedsiębiorstw, trustów, karteli i syndykatów. Rozwój ten zauważyć można nie tylko na polu wytwórczości, ale także na polu komunikacji.

Ponieważ tendencya tych przedsiębiorstw jest czysto kapitalistyczną, ograniczoną tylko do zysków, zatrudnieni w nich robotnicy uważani są z natury rzeczy, jako przedmiot wyzysku i zmuszani do coraz intensywniejszej i wyczerpującej pracy.

Zebrani reprezentanci robotniczy wszystkich krajów przedstawiają następujące najważniejsze żądania:

1. ustawowe ograniczenie dziennej pracy do miary odpowiedniej higienie i zdrowiu ludzkiemu;
 2. wprowadzeniu jednolitych przepisów zabezpieczeniowych od wypadków, które winny rozciągać się na wszystkich robotników, oraz na wszystko narzędzia przemysłowe i budynki.
 3. kontrola narzędzi i budynków przemysłowych dokonywana być winna przez osobnych w tym celu ustanowionych inspektorów, którym dodać należy asystentów z łona robotników.
 4. wprowadzenie jednolitego ustawodawstwa ochronnego we wszystkich krajach, opartego na publiczno-prawnej podstawie, z samodzielnym zarządzeniem członków;
 5. odszkodowanie robotników, tak w razie chwilowej, jak i trwałej niezdolności do pracy, odpowiadające winno pełnemu zarobkowi;
 6. równouprawnienie krajowych i zagranicznych robotników pod względem zagwarantowanych praw ustawodawstwa ochronnego;
 7. usunięcia wszystkich wyjątkowych postanowień dla zatrudnionych w przemyśle okrętowym i transportowym robotników; dostatecznej ochrony dla ich życia i zdrowia, względnie dalszego w tym względzie rozwoju ustawodawstwa ochronnego.
- Czwarty międzynarodowy kongres robotników transportowych zobowiązuje organizacje zawodowe wszystkich krajów, by starały się o urzeczywistnienie wszystkich powyższych żądań. Również zobowiązuje zarząd centralnego związku, by z całą siłą popierał organizacje poszczególnych krajów, dążące do urzeczywistnienia powyższych celów“.

Po uchwaleniu różnych wniosków, względnie odesłaniu ich do załatwienia centralnemu zarządowi, przystąpiono do obrad nad organizacją i agitacją w różnych krajach, poczem przedłożyła komisya następujący projekt regulaminu organizacyjnego:

Regulamin dla międzynarodowego związku robotników transportowych.

- § 1. Nazwa związku brzmi: „Międzynarodowy związek robotników transportowych“.
- § 2. Siedzibę związku względnie sekretaryatu ustanawia międzynarodowa konferencya.
- § 3. Celem związku jest popieranie idealnych i materialnych interesów robotników transportowych i przewozowych, tak na lądzie, jak i na morzu. Do osiągnięcia tego celu służą następujące środki:
 1. popieranie należących do związku organizacji w ich usiłowaniach o polepszenie i uregulowanie stosunków płacy i pracy;
 2. badanie stosunków płacy i pracy w różnych krajach i grupach zawodowych;
 3. badanie ustaw i rozporządzeń w poszczególnych krajach, mających na celu ochronę życia i zdrowia robotników, zatrudnionych w przemyśle transportowym i przewozowym;

4. popieranie rozwoju ustawodawstwa ochronnego;

5. popieranie międzynarodowej solidarności;

§ 4. Do przystąpienia do związku mają prawo wszystkie organizacje robotników transportowych i przewozowych, a mianowicie: kolejarze, tramwajarze, robotnicy zatrudnieni w przedsiębiorstwach przewozowych, robotnicy portowi, marynarze, flisacy, maszyniści, heicerzy i t. d.

§ 5. Na pokrycie wydatków zarządu związku płaci każda organizacja, należąca do związku, wkładkę w wysokości 6 fenygów rocznie od każdego członka, organizacje kolejarzy płacą tylko 3 fenygów rocznie od członka. Wkładkę należy opłacać w ratach kwartalnych z dołu. Organizacje, zalegające z wkładkami dłużej, aniżeli za dwa kwartały, tracą wszelkie prawa do związku. Spłacanie zaległych wkładek dozwolone być może tylko w uwzględnieniu szczególnych okoliczności.

§ 6. Kierownictwo związku spoczywa w ręku centralnej rady, składającej się z pięciu osób, a mianowicie: przewodniczącego, zastępcy tegoż, sekretarza i dwóch kontrolerów. Rada centralna zostaje uznana, jeżeli organizacje w jej siedzibie nie podniosą sprzeciwu. Ukonstytuowanie dokonywa sama rada. Kierownictwo i załatwianie spraw związku, oraz prowadzenie kasy, prowadzi płatny przewodniczący centralnej rady.

§ 7. Do kontrolowania czynności zarządu centralnego ustanowiony zostanie wydział, składający się z trzech osób. Siedzibę tegoż ustanowi konferencja związkowa. Wybór członków komisji kontrolującej jest ważny, skoro organizacje w jej siedzibie nie podniosą sprzeciwu.

§ 8. Co dwa lata odbywać się będzie konferencja związkowa celem złożenia przez radę centralną sprawozdania z czynności, sprawozdania rachunkowego, a zarazem załatwienia wszystkich ważniejszych spraw związku. Rada centralna ma prawo zwołać każdego czasu nadzwyczajną konferencję, jeżeli zachodzi konieczna potrzeba tejże i jeżeli należące do związku organizacje zgodzą się na to. Czas i miejsce konferencji postanawiają wspólnie rada centralna i wydział kontrolujący. Organizacje, liczące do 1000 członków, mają prawo wysłać 1 delegata; 1000 do 5000 2 delegatów; za każde dalsze 10.000 1 delegata więcej. Koszta delegata ponosi sama organizacja. Rada centralna winna być na konferencji reprezentowaną przez 2 członków, wydział kontrolujący przez 1, koszta tychże pokrywa centralna kasa.

§ 9. Zaproszenie na konferencję, z podaniem przewidywanego porządku dziennego, rozsyła rada centralna na cztery miesiące przed odbyciem konferencji. Wnioski, mające przyjść pod obrady, muszą być na dwa miesiące przedtem nadesłane radzie centralnej. Wnioski należy organizacjom rozesłać. Sprawozdanie z czynności rady centralnej należy rozesłać organizacjom na sześć tygodni przed odbyciem konferencji.

§ 10. Organizacje krajowe obowiązane są składać radzie centralnej kwartalne sprawozdania. Potrzebnych w tym celu druków winna dostarczyć rada centralna. Oprócz tego obowiązane są organizacje krajowe udzielać na żądanie rady centralnej potrzebnych wyjaśnień.

§ 11. Rada centralna obowiązana jest rozsyłać organizacjom krajowym miesięczne sprawozdania. W ważnych okolicznościach, a mianowicie w razie ruchu cennikowego, strejku, bojkotu itd., obowiązana jest rada centralna natychmiast zawiadomić o tem organizacje krajowe. Dalej obowiązana jest rozsyłać

co pół roku sprawozdanie kasowe, podpisane przez komisję kontrolującą.

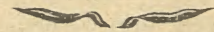
§ 12. Członkowie organizacji, należących do związku, uwolnieni są od płacenia wpisowego w razie przystąpienia do organizacji innego kraju.

§ 13. W razie ważniejszych akcji, jak strejk, bojkot i t. d., winna rada centralna, w porozumieniu z organizacjami, zarządzić wszystko, co potrzebnem będzie do finansowego i moralnego poparcia danej akcji.

§ 14. Postanowienia niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 października 1904 roku. Zmiana powyższych postanowień dokonana być może tylko przez konferencję.

Większością głosów uchwalono przenieść siedzibę centralnej rady do Niemiec (Hamburg); kontrolę zaś powierzono Francji.

Jak z powyższego sprawozdania widzimy, że kongres, pomimo bardzo krótkiego czasu, dopełnił znowu jednego wielkiego dzieła, usunął bowiem trudności międzynarodowej organizacji, obejmującej rozmaite zawody, których interesa są zupełnie różne, i stworzył zupełnie jasną sytuację. Tym sposobem utworzoną została podstawa, na której można będzie dalej pracować. Jest zatem nadzieja, że skutkiem tego wzmocni się związek robotników transportowych i nabierze tej siły, jaka mu jest niezbędnie potrzebna do walki z międzynarodowym kapitalizmem.



Międzynarodowa organizacja robotników metalowych.

Bezpośrednio przed międzynarodowym kongresem socjalistów, odbył się również w Amsterdamie, w czasie od 12 do 14 sierpnia, czwarty międzynarodowy kongres robotników metalurgicznych. Wyniki tego kongresu są pod każdym względem zadowalniające. Dotychczasowy luźny stosunek między stowarzyszeniami metalowców, ustąpił miejsca ścisłej organizacji obronnej i bojowej metalowców wszystkich krajów i języków.

Nierozdzielnym węzłem solidarności klasowej i wspólności organizacyjnej związani, będą mogli odtąd robotnicy metalurglejni Europy z coraz większą energią i coraz skuteczniej stawiać czoło międzynarodowemu kapitalizmowi. Francuscy metalowcy, dotychczas w znacznej części stronili od organizacji zawodowej lub pogardzali jej środkami walki. Powoli przychodzą jednak i oni do przekonania, że niskie wkładki, to ruina i bankrutstwo nie tylko organizacji, lecz całej klasy robotniczej. Bezwzględny kapitalizm wytrzeźwił ich już zupełnie z niedawnych złudzeń. Anglicy również zmienili dotychczasowy swój sposób odgraniczania się od swych towarzyszy zawodowych z kontynentu, przekonawszy się, że nieograniczone panowanie angielskiego przemysłu na rynkach wszechświatowych nie jest wiecznem i że angielscy kapitaliści chętnie podają dłoń cudzym wyżyskiwaczom do wspólnej wyprawy rabunkowej na kieszenie robotników i konsumentów. W ten sposób został utworzony międzynarodowy związek robotników metalurgicznych z siedzibą w Stuttgardzie. Istniejące dotychczas międzynarodowe biuro informacyjne, które miało swą siedzibę w Sheffield, nie odpowiadało już potrzebom organizacji. Coraz bardziej bowiem występuje na jaw potrzeba zawierania umów między

organizacyami poszczególnych krajów, co do wzajemnego wspierania swych członków. Potrzebę tę uznali teraz nawet Anglicy, którzy dotąd z zarozumiałością patrzyli na dążności swych kolegów ze stałego łądu Europy. Walki ekonomiczne robotników w jednym kraju wywierają silny wpływ na stosunki gospodarcze w krajach sąsiednich. Pokazuje się tedy, że nie ma różnicy interesów między robotnikami rozmaitych krajów. Tak samo jednak nie ma różnicy interesów, zwłaszcza w stosunku ich do klasy robotniczej, między kapitalistami rozmaitych krajów. Dlatego więc wzajemne porozumienie się między robotnikami rozmaitych krajów, szczególnie na wypadek znaczniejszych walk gospodarczych, jest niedozownem, Związek, który teraz utworzono w Amsterdamie, ma wielkie zadanie do spełnienia. Kierownictwo jego powierzono przewodniczącemu związku metalowców w rzeszy niemieckiej, tow. Aleksandrowi Schlickemu, co daje gwarancję, że cel związku nie zostanie spaczony ani hybiony. Prócz pielęgnowania i popierania wzajemnych międzynarodowych stosunków, zapewnienia członkom ich praw na wypadek przestąpienia z jednej organizacji krajowej do drugiej, wzajemnego wspierania się w czasie strejków i innych walk ekonomicznych (bojkot, lokaut), popierania słabszych organizacji, odbywania kongresów i konferencji międzynarodowych itp., najważniejszem zadaniem nowego związku będzie dostarczanie organizacjom związkowym bieżących sprawozdań o walkach i o postępie organizacji robotników metalurgicznych w poszczególnych krajach. W tym celu będzie wydawanem odpowiednie czasopismo informacyjne. Nadto ma związek dopomagać organizacjom słabszym przez żywą korespondencję a ewentualnie przez wysyłanie delegatów. Ze względu na te zadania wyznaczono na cele związku wkładkę po 20 marek od każdego tysiąca członków, która jednakowoż ma być podwyższoną po roku. Czynność międzynarodowego związku robotników metalurgicznych rozpoczęła się natychmiast, o ile to dotyczy krajów kontynentalnych. Anglia zaś dopiero z końcem 1905, po załatwieniu wszystkich zobowiązań dotychczasowego sekretaryatu, przystąpi stanowczo. Najbliższy kongres międzynarodowy ma się odbyć w 1907, o ile możliwości w Brukseli.

Liczebna siła nowego związku da się w przybliżeniu obliczyć, jeżeli za podstawę obliczenia weźmiemy ilość członków reprezentowanych na kongresie. Delegatów na międzynarodowym kongresie metalowców było 33. Reprezentowali oni zaś 420 tysięcy, czyli blisko pół miliona zorganizowanych metalowców w jedenastu krajach Europy. Mianowicie mają członków: niemiecki związek rob. metal. 160.000, 12 organizacji angielskich 146.000, związek rob. metal. w Austrii 20.000, niemieccy kotlarze, kowale i grawerzy 60.000, Belgia 7.000, Francja 19.000, Dania 8.000, Szwecja 17.000, Norwegia 6.000, Szwajcarya 6.000, Holandia 600, Węgry 14.500. Jak widzimy, niema tu mowy jeszcze o metalowcach włoskich, hiszpańskich itd., którzy również do związku, mającego w przyszłości objąć także metalowców z Ameryki, Australii i innych części świata, niezawodnie się przyłączą.

Przegląd robotniczy.

— Co to jest zebranie? Pytanie to rozstrzygnął najwyższy sąd pruski, tak zwany „kamergerycht“. Swego czasu miało się odbyć zebranie w stodole w

Udenheim (Hessyi), gdzie kandydat na posła do parlamentu dr. Quark miał przemawiać.

Jednakże żandarm w stodole zebranie rozwiązał, poczem dr. Quark poszedł do oberży i tam donośnym głosem przy piwie wyraził swe niezadowolenie z powodu rozwiązania zebrania w stodole, a równocześnie wyraził swój pogląd co do wyborów. Do oberży przybył także żandarm a mniemając, że się tam odbywa nowe zebranie, oświadczył, że takowe rozwiązuje, i wezwał obecnych, aby się rozeszli.

Ponieważ dr. Quark i wiele innych osób z lokalu nie wyszli, wytoczono im proces. Atoli sąd ławniczy i sąd ziemiański uwolnili obwinionych, uważając, że zajęcie w oberży nie można uważać za zebranie w myśl ustawy o stowarzyszeniach, ponieważ nie można wcale stwierdzić, czy osoby obwinione zebrały się w oberży w celu dokończenia rozwiązanego zebrania w stodole.

Apelacja i prokuratora do „kamergerychtu“ została również odrzucona. Zgodnie ze zapatrywaniami najwyższego sądu rzeszy, najwyższy sąd pruski „kamergerycht“ jest tego zdania, że „zebraniem“ jest pewna niezbyt mała ilość ludzi, która, zewnętrznie połączona, polega na wspólnej woli.

— **Niezdrowa konkurencja więziennej pracy** z wolnym przemysłem, mająca głównie swe źródło w niskich płacach, które otrzymywali więźniowie, doznała pewnego ograniczenia przez to, że ministerstwo sprawiedliwości podwyższyło płacę więźniów o 20—30%. Płaca więźniów, zatrudnionych przy motorach i kotłach parowych, podnosi się o 50%. Ceny akordowe również doznały podwyższenia. Ministerstwo sprawiedliwości nie zgodziło się na wniosek przedsiębiorców, dla których więźniowie prace wykonują, aby im dozwolono ustawić większą liczbę motorów. Pracę więzienną, licząc płacą, ocenia się zazwyczaj jako mniej wartościową i mniej wydajną. Ocena ta jest słuszną o tyle tylko, o ile się odnosi do rolnictwa. Tam oczywiście więzień pracujący niechętnie, może mniej pracować. Inaczej, gdy chodzi o robotę warsztatową i akordową, wykonaną w pracowniach więziennych. W pracowni więziennej bardzo dobrze wiedzą, ile roboty wymagać mogą i tego też wymagają bardzo surowo. Niedawne a niezaprzeczone skandaliczne odkrycia z pruskich akt więziennych, gdzie się wykazało, że więźniów chorych, niezdolnych do pracy, blizkich obłąkania, zmuszano karami, aby wyznaczoną im ilość pracy wykonali, dowodzą, że wydajność pracy więźniów starano się podnieść do możliwie najwyższego stopnia. Stąd też mimo zakazu, że w obrębie n. p. dziesięciu mil od więzienia nie wolno sprzedawać wyrobów więziennych, wyroby te zawsze były groźną konkurencją dla przemysłowca, który swych pracobiorców drożej opłacać musiał, wpływając niemniej ujemnie na los robotnika, któremu pracodawca obniżał płacę, aby sprostać konkurencji więziennej.

— **Lekarze inspektorami procederowymi**. Wyrtembergia zdaje się, w obrębie rzeszy niemieckiej pierwsza uczyni krok niezmiernie ważny dla higieny zawodowej, przez umieszczenie lekarzy w rzędzie inspektorów przemysłowych. Strona higieniczna nadzoru przemysłu nie doznawała dotąd należytego uwzględnienia. Inspektorzy-lekarze badając warunki pracy bezwzględnie łatwiej, rozpoznają szkodliwe wpływy, a tem samem ułatwią zastosowanie przyrządów lub zmian koniecznych w interesie zdrowia robotnika.

— **Smutny obraz obecnych stosunków społecznych** przedstawia następująca notatka gazeciarska:

W Gliwicach pewna rodzina z ulicy Nowego Świata została w tych dniach cała prze-

wieziona do lazaretu, gdyż cała zachorowała na tyfus. Składa się ona z męża i żony oraz z siedmiorga dzieci. Tyfus powstał w skutek głodu i nędzy.

Więcej, jak wszystkie gazety socjalistyczne przemawiają powyższe kilka wierszy za tem, jak zgnieł jest obecny porządek społeczny, gdzie wobec niezmierzonych nieraz bogactw z głodu i nędzy zapada na tyfus cała rodzina. Wielką więc wobec całej ludzkości mają zasługę socjaliści, że takie stosunki społeczne chcą usunąć, gdyby to tylko wszyscy zrozumieli chcieli!

— **Największą szkodę dla robotników** stanowi oddawanie robót rządowych lub komunalnych przez submisję, przez co przedsiębiorcy uprawiają nieraz niemożliwą konkurencję. Do jakich wybryków konkurencji wprost to doprowadza przedstawia następujący przykład:

W Ostrowie ma być wybudowana szopa dla lokomotyw, z pomiędzy oddanych ofert na roboty murarskie, ciesielskie i asfaltowe podano najwyższą na **77.200 mk.**, najniższą zaś na **27.057 mk.**, a więc różniące się pomiędzy sobą o 50.000 mk. Przedsiębiorca który zrobił najniższą ofertę z pewnością kalkulował, że robotnikom będzie płacił najniższe zarobki, bo na czem innym bodaj dałoby się tyle zaoszczędzić. Kosztem więc robotników uprawiają przedsiębiorcy pomiędzy sobą ogromną konkurencję. Dowodzi to jak potrzebną jest organizacja robotnicza, która jedynie jest w stanie zapobiedz obniżaniu płacy robotników.

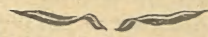
— **Jak związki zawodowe** stoją na straży zdobytych ulepszeń w doli pracownika widzimy to na nowym przykładzie. Drukarze i zecerzy ogłaszają w swoim piśmie fachowem „Correspondent“ spis tych gazet, które się drukują w drukarniach nie uznających związkowej taryfy płatniczej. Samo się przez się rozumie, że żadne pismo socjalistyczne w całym państwie niemieckim, ani też żaden organ centralnych związków zawodowych nie jest drukowany w takim zakładzie, gdzie zecerom i pomocnikom nie płać ustanowionych przez związek zarobków. Nawet Hirsch-Dunkerowskich gazet niema w tym spisie. Ale za to dwa chrześcijańskie związki zawodowe (krawców w Monachium i malarzy w Kolonii) są tam napiętnowane, bo drukują się w drukarniach gdzie źle płać zecerom. W spisie tym znajdujemy dalej ewangelickie pismo [robotnicze i mnóstwo politycznych gazet, należących do różnych partii, które głoszą bezustannie wielką dbałość o człowieka pracującego, jak np. gazety centrowe. Dalej widzimy tam aż 20 pism religijnych, przeważnie katolickich. Z ogólnego obrachunku okazuje się, że na 9 tysięcy pism, które wychodzą w Niemczech, dziś jeszcze 25 na sto nie oplaca przyjętej w związkach zawodowych taryfy.

Nie wątpimy, że ogłaszanie takich spisów jest bardzo pożyteczną rzeczą. Inne związki powinny brać wzór ze związku drukarzy.

— **O górnictwie całego świata** i zatrudnionych tam robotnikach podaje statystyczne biuro angielskie pomiędzy innymi, iż w górnictwie całego świata pracują 4 i pół miliona robotników. Z tych więcej jak połowa pracuje w kopalniach węgla. Pierwsze miejsce zajmuje Anglia z $\frac{3}{4}$ miliona robotników, na drugim miejscu przychodzą: Niemcy i Stany Zjednoczone północnej Ameryki po $\frac{1}{4}$ miliona robotników. Potem Francya 165.000, Belgia 135.600, Austria 123.000, i Indye z 100.000 robotników! W powyżej wymienionych państwach z wyjątkiem Austrii jest praca kobiet i dzieci pod ziemią, prawie całkowicie wykluczona.

W Austrii zatrudniano w r. 1901 8514 kobiet i 9045 niedorosłych. Wielka zmiana zaszła pod tym względem w ostatnich latach w Belgii. Tam zatrudniano jeszcze w roku 1891 3691 kobiet i dziewcząt na kopalniach węgla a w roku 1901 tylko 120 a wreszcie w 1902 już tylko 84.

Dalej omawia powyższa statystyka śmiertelność górników z powodu nieszczęśliwych przypadków. Śmiertelność ta wynosiła na tysiąc zatrudnionych robotników w Anglii 1,24%, we Francyi 1,09% w Niemczech 1,93%, a w Ameryce 3,25%. Liczba wypadków śmierci we wszystkich kopalniach wynosiła w 1901 roku w Anglii 1131, we Francyi 227, w Niemczech 1289. W Ameryce było w roku 1902 w samych kopalniach węgla 1720 nieszczęśliwych wypadków śmierci.



Strejki.

W Berlinie wybuchł częściowy strejk w fabrykach wyrobów metalowych, robotnicy starają się przeprowadzić swe zeszłoroczne żądania.

— W strejku znajdują się także robotnicy wyrabiający instrumenta muzyczne.

— W ruchu zarobkowym znajdują się stolarze meblowi i budowlani.

W Brementie strejkowali stolarze od trzech miesięcy. Teraz się strejk skończył, uzyskali poprawę zarobku o 13½ procent. — Trwa tam jeszcze nadal strejk murarzy, cieśli i robotników zwyczajnych na budowach.

Groźba strejku kolejowego we Włoszech. Do pism niemieckich donoszą z Mediolanu: Centralny komitet włoskiego personelu kolejowego uchwalił poczynić wszelkie przygotowania do strejku generalnego włoskiego personelu kolejowego na wypadek, jeżeli rząd odrzuci ich żądania.

Strejki zagranicą w roku 1903. Rok przeszły był i dla robotników zagranicą tak samo obfitym we walki strejkowe, jak rok 1902. Strejki i wydalania robotników z pracy ponawiały się ciągle, jak to przy obecnym wyzysku kapitalistycznym stało się już regułą. Zarzut, czyniony robotnikom z powodu ich łączności międzynarodowej, jest zupełnie nieuzasadniony. Fakta wykazują nieodzownie, że robotnicy pod tym względem jeszcze wiele, bardzo wiele, od przedsiębiorców nauczyć się mogą. Poniżej podajemy niektóre państwa, w których strejki i zastanowienia pracy większego znaczenia zachodziły.

W Anglii przyszło w r. 1903 w 387 wypadkach do strejku. Choć liczba ta jest mniejszą, jak roku poprzedniego, zawsze jeszcze dość wysoką. W owych 387 strejkach brało udział 116.901 osób, które straciły przez to 2.338.668 dni roboczych. Trzecia część strejków z połową biorących w nich udział i trzema piątymi straconych dni roboczych przypada na górnictwo i kamieniołomy. Strejk ślusarzy maszynowych z 5000 biorącymi udział i ogólny strejk blacharzy z 14.000 biorącymi udział spowodowały, że w zeszłym roku metalowcy większy mieli udział w ogólnej liczbie strejków. Natomiast przemysł budowlany i tkacki mniej wykazuje strejków. Jak zawsze chodziło przedewszystkiem o kwestye zarobkowe, inne kwestye spowodowały jedne piątą strejków. Wynik strejków był dla robotników mało korzystny. Z strejków w nieporozumieniach zarobkowych tylko 8 zakończyło się ze zupełnym skutkiem, 74 pozostało bez skutku a 20 zakończyło się ugodą.

Bezrobocia, których przyczyną były sprawy związkowe, zakończyły się prawie we wszystkich wypadkach korzystnie dla robotników, zaś w sprawach czasu pracy i warunków pracy korzyści i niekorzyści się wyrównują. Ważną bardzo rolę grają w Anglii sądy rozjemcze, którym w Niemczech niestety pracodawcy żadnego nie przyznają znaczenia. Wyrokiem sądu rozjemczego lub ugodą przed nim załatwiono 26 spraw. Jednakowoż zaznaczyć wypada, że angielskie sądy rozjemcze szczególnie starają się o to, aby przed strejkami lub zastanowieniem pracy pośredniczyć. Następujące liczby wykazują skuteczność tego. Wiadomymi są 1633 wypadków przed 73 sądami rozjemczymi, z których 788 zostało załatwionych, 785 cofnięto, a 60 przy końcu roku pozostało niezalatwionych. Niektóre orzeczenia tych sądów były ogromnego znaczenia, tak jeden, który dotyczył 270.000 robotników w okręgach Anglii i Wales, inny w sprawie ustanowienia zarobków w okręgu Durban dotyczył 107.500 robotników, w trzecim wypadku chodziło o 150.000 robotników.

We Francji r. 1903 było 567 strejków, które dotknęły 123.151 robotników. Jako stratę podają 2.441.944 dni roboczych. Największa część walk przypadła na przemysł tkacki z 173 strejkami i 75.676 strejkującymi. Potem następuje zawód transportowy z 57 strejkami i 11.753 strejkującymi, następnie przemysł metalowy z 84 strejkami i 9617 strejkującymi, przemysł budowlany z 84 strejkami i 5566 strejkującymi, oraz przemysł skórzany z 38 strejkami i 5475 strejkującymi. W 416 z owych 567 strejków byli robotnicy całkiem lub częściowo zorganizowani. I tutaj na pierwszym miejscu stoją spory zarobkowe i to 342 strejki z 93.117 osobami, podczas gdy 57 strejków miało przyczynę skrócenie czasu pracy. Korzystnie zakończyło się 122 strejków, bez korzyści 223, ugodą 222. Prawo o apokojowem załatwieniu sporów zastosowano przy 152 bezrobociach i to: 89 razy na życzenie robotników, trzy razy na życzenie pracodawców, a dwa razy na życzenie obu stron. Ogółem zakończono walkę ugodą w 70 wypadkach.

W Belgii odbyło się 1903 r. 76 strejków, obejmujących 10.359 osób, na przemysł tkacki przypadało 22 strejków, na metalurgiczny 10, na kamieniołomy 7, na mechanikę 5 i na przemysł skórzany 6. I tu spory zarobkowe były najczęściej przyczyną strejku, bo w 45 przypadkach z 5346 osobami. Kwestye organizacyjne i osobiste dały w 18 wypadkach z 1778 osobami powód do zaprzestania pracy. Skrócenie czasu pracy w 6 wypadkach z 624 osobami. Porządek robooczy, kary i t. d. w 7 wypadkach z 843 osobami. Korzystnie dla robotników zakończyło się 8 strejków, niekorzystnie 46, ugodą 8, a 14 bez pewnego rezultatu.

Powyższe liczby wykazują pomimo wszelkich zaprzeczeń, że wszędzie przedsiębiorcy dążą do tego, aby robotników jak najgorzej opłacać i nadane prawa robotnikom ignorować.

Rozmaitości.

Robotnicy polscy w Londynie. Ostatnia statystyka urzędowa angielska wykazuje, że w Londynie znajduje się robotników „polskich“ 28.674, robotnic zaś 24.863. Podkreśliliśmy wyraz „polskich“, ponie-

waż liczba ta obejmuje w przeważnej części ludność żydowską, która przywędrowała ze stron polskich. Bądź co bądź, szczegóły dotyczące tych emigrantów zasługują na poznanie.

Między robotnikami jest dzieci pracujących 1937, wśród robotnic 1950. Dzieci te nie mają jeszcze lat dziesięć życia.

Najwięcej osób zajmuje się wyrabianiem gotowej odzieży taniej do handłów. Takich krawców jest 14.663, kobiet zaś 3628. One także robią przeważnie mekie ubrania. Natomiast odzież damską, wymagającą większej umiejętności, szyje tylko 36 mężczyzn i 454 kobiet. Czapników 707 i 204 kobiet. Kuśnierzy 319 i 167 kobiet (pochodzą przeważnie z Litwy). Szwerców 2890 i 120 kobiet (w domu przed wyemigracją żadna żydówka nie zajmuje się szewstwem). Pantoflarzy 150 i 6 kobiet. Przygotowujących osobne części robót dla szwerców jest 494 i 134 kobiet, są to przeważnie osoby, nieznające żadnego fachu i zmieniające go stosownie do okoliczności.

Stolarzy jest 2550 i 12 kobiet, cieśli 1894 i 4 kobiety, polerujących meble 55 i 1 kobieta, tapicierów 135 i ani jednej kobiety. Rzeźbiarzy drzewnych 220 i 2 kobiety, robiących różne rzeczy z drzewa 246 i 5 kobiet. Tokarzy 210 bez kobiet. Malarzy pokojowych 227 i 1 kobieta, zegarmistrzów 158 i 1 kobieta, złotników i jubilerów 143 mężczyzn.

Papierosy i cygara wyrabia 342 i 331 kobiet. Liczba takich robotników i robotnic wzrasta ciągle, mimo, że to zajęcia burdzo szkodliwe dla zdrowia. Właściciele dystrybucyi jest 150 i 12 kobiet, wyrabiających różne napoje i potrawy 1332 i 177 kobiet. Handlarzy ulicznych 464 i 69 kobiet. Właściciele sklepów 609 i 44 kobiet, komiwojażerów 313 i 15 kobiet, subjektów 163 i 25 kobiet, różnych pomocników sklepowych 133 i 3 kobiety. Nauczycieli 219 i 26 kobiet. Lokajów 16, sług i kucharek 554, służą wyłącznie u żydów. Fryzyerów golarzy 519 (śród nich Polacy chrześciance stanowią znaczną większość) i 14 kobiet. — Ludzi bez stałego zajęcia 2.570 i 729 kobiet.

Widzimy z tego, że krawiectwem zajmuje się 60,76 procent robotników w stosunku do wszelkich innych zajęć; kobiet zaś uprawiających ten proceder jest 65,36 proc., czyli przeszło dwie trzecie emigrantek musi tam pracować ciężko, nie mogąc pełnić obowiązków matki i gospodyni.

Takie to „szczęście“ mają ludzie — za morzem.

Bracia Robotnicy! Agitujcie pomiędzy waszymi współnikami pracy, aby się do związku zapisali. Przy każdej sposobności, wskazujcie im na konieczną potrzebę organizacyi robotniczej. Po przeczytaniu „Oświaty“, podajcie ją najbliższemu swemu rodakowi.

Inhalts-Verzeichnis.

Die Entwicklung der deutschen Gewerkschaften.
Internationaler Transportarbeiter-Kongress.
Die Internationale Organisation der Metallarbeiter.
Arbeiter-Rundschau.
Streiks- und Lohnbewegungen.
Verschiedenes.